

## **30 listopada. Święto świętego Andrzeja, apostoła. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP**

\*(Iz 49, 1-6)\* Wyspy, posłuchajcie Mnie! Ludy najdalsze, uważajcie! Powołał Mnie Pan już z łona mej matki, od jej wnętrzości wspomniał moje imię. Oстрыm mieczem uczynił me usta, w cieniu swej ręki Mnie ukrył. Uczynił ze mnie strzałę zaostrzoną, utaił mnie w swoim kołczanie. I rzekł mi: „Tyś Sługą moim, w tobie się rozślawię”. Ja zaś mówiłem: „Próżno się trudziłem, na darmo i na nic zużyłem me siły. Lecz moje prawo jest u Pana i moja nagroda u Boga mego. Wsławiłem się w oczach Pana, Bóg mój stał się moją siłą”. A teraz przemówił Pan, który mnie ukształtował od urodzenia na swego Sługę, bym nawrócił do Niego Jakuba i zgromadził Mu Izraela. I rzekł mi: „To zbyt mało, iż jesteś mi sługą dla podźwignięcia pokoleń Jakuba i sprowadzenia ocalałych z Izraela. Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi”.

### **(Iz 49, 1-6)**

Wyspy, posłuchajcie Mnie! Ludy najdalsze, uważajcie! Powołał Mnie Pan już z łona mej matki, od jej wnętrzości wspomniał moje imię. Oстрыm mieczem uczynił me usta, w cieniu swej ręki Mnie ukrył. Uczynił ze mnie strzałę zaostrzoną, utaił mnie w swoim kołczanie. I rzekł mi: „Tyś Sługą moim, w tobie się rozślawię”. Ja zaś mówiłem: „Próżno się trudziłem, na darmo i na nic zużyłem me siły. Lecz moje prawo jest u Pana i moja nagroda u Boga mego. Wsławiłem się w oczach Pana, Bóg mój stał się moją siłą”. A teraz przemówił Pan, który

mnie ukształtował od urodzenia na swego Sługę, bym nawrócił do Niego Jakuba i zgromadził Mu Izraela. I rzekł mi: „To zbyt mało, iż jesteś mi sługą dla podźwignięcia pokoleń Jakuba i sprowadzenia ocalałych z Izraela. Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi”.

**(Ps 19,2-3.4-5ab)**

REFREN: *Po całej ziemi ich głos się rozchodzi*

Niebiosa głoszą chwałę Boga,  
dzieło rąk Jego obwieszcza nieboskłon.  
Dzień opowiada dniowi,  
noc nocy przekazuje wiadomość.

Nie są to słowa ani nie jest to mowa,  
których by dźwięku nie usłyszano:  
Ich głos się rozchodzi po całej ziemi,  
ich słowa aż po krańce świata.

**(Rz 10, 9-18)**

Jeżeli ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych, osiągniesz zbawienie. Bo sercem przyjęta wiara prowadzi do usprawiedliwienia, a wyznawanie jej ustami do zbawienia. Wszak mówi Pismo: „Żaden, kto wierzy w Niego, nie będzie zawstydzony”. Nie ma już różnicy między Żydem a Grekiem. Jeden jest bowiem Pan wszystkich. On to rozdziela swe bogactwa wszystkim, którzy Go wzywają. „Albowiem każdy, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony”. Jakże więc mieli wzywać Tego, w którego

nie uwierzyli? Jakże mieli uwierzyć w Tego, którego nie słyszeli? Jakże mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił? Jakże mogliby im głosić, jeśli by nie zostali posłani? Jak to jest napisane: „Jak piękne stopy tych, którzy zwiastują dobrą nowinę”. Ale nie wszyscy dali posłuch Ewangelii. Izajasz bowiem mówi: „Panie, któż uwierzył temu, co od nas posłyszał?” Przeto wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa. Pytam więc: Czy może nie słyszeli? Ależ tak: „Po całej ziemi rozszedł się ich głos, aż na krańce świata ich słowa.”

### **Aklamacja (Mt 4,19)**

Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi.

### **(Mt 4,18-22)**

Gdy Jezus przechodził obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał dwóch braci, Szymona, zwanego Piotrem, i brata jego Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. I rzekł do nich: „Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi”. Oni natychmiast zostawili sieci i poszli za Nim. A gdy poszedł stamtąd dalej, ujrzał innych dwóch braci, Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego Jana, jak z ojcem swym Zebedeuszem naprawiali w łodzi swe sieci. Ich też powołał. A oni natychmiast zostawili łódź i ojca i poszli za Nim.

### **Komentarz:**

W Dziejach Apostolskich znajduje się wyjaśnienie, dlaczego Apostołów wybrał sobie Pan Jezus na samym początku swojej publicznej działalności. Mianowicie już po zmartwychwstaniu Pana Jezusa Apostoł Piotr tak oto uzasadnia konieczność uzupełnienia grona Apostołów po zdradzie Judasza: „Trzeba więc, aby jeden z tych, którzy

towarzyszyli nam przez cały czas, kiedy Pan Jezus przebywał z nami, począwszy od chrztu Janowego aż do dnia, w którym został wzięty od nas do nieba, stał się razem z nami świadkiem zmartwychwstania”.

Zwyczajni mędracy głoszą swoją naukę sami z siebie. Owszem, ich nauka zawsze jest jakoś zakorzeniona w kulturze, w której wyrosli, i ma różne odniesienia do nauki innych mędrców, ale to jest ich nauka i naznaczona jest ich niepowtarzalną indywidualnością. Pod tym względem Pan Jezus jest zupełnie niepodobny do ludzkich mędrców. On przyszedł do nas jako Boski Świadek miłości Ojca Przedwiecznego do nas ludzi. Toteż wielokrotnie i w różnych sformułowaniach powtarzał, że nauka, którą głosi, nie jest Jego nauką, ale Tego, który Go posłał, Ojca.

Więcej jeszcze, Pan Jezus samego siebie przemienił w żywe Świadcstwo miłości Ojca Przedwiecznego do nas ludzi. To właśnie dlatego przez Jego mękę, śmierć i zmartwychwstanie dokonało się nasze odkupienie. Otóż głoszenie Ewangelii polega nie na przekazywaniu samej tylko nauki, choćby najprawdziwszej i najwznioślejszej, ale na przekazywaniu świadectwa o Jezusie, Świadku Wiernym miłości Ojca Przedwiecznego, Świadku, doskonale zjednoczonym ze swoim Ojcem w tej miłości do nas ludzi, Świadku, który ukochał nas aż do końca, aż do swojej śmierci na krzyżu.

Cała wiara chrześcijańska opiera się na przekazywaniu tego świadectwa. Apostołowie byli pierwszymi odbiorcami świadectwa złożonego przez Jezusa Chrystusa, a zarazem tymi, którzy zapoczątkowali dawanie świadectwa o Jezusie. Stąd zarówno w listach apostoelskich, jak i w Apokalipsie mówi się o tym, że Kościół jest

zbudowany na fundamencie Apostołów. Dlatego wielką ambicją, ale i obowiązkiem Kościoła jest trwać w nauce Apostołów. Dlatego w Kościele z taką alergią reagujemy na wszelkie próby zniekształcenia świadectwa Apostołów. Dlatego też Apostołowie cieszą się w Kościele tak żywą pamięcią i czcią.

Rzecz jasna, nie zdołalibyśmy wytrwać w nauce Apostołów, gdyby nie czuwał nad tym sam Duch Święty, którym Pan Jezus — zgodnie ze swoją obietnicą — nieustannie Kościół obdarza. Ale Duch Święty jest również głównym sprawcą tego, że świadectwo o Jezusie Chrystusie dociera do coraz to nowych pokoleń. Obyśmy i my znaleźli się w tej świętej sztafecie przekazywania dobrej nowiny o zbawieniu coraz to nowym ludziom.

*o. Jacek Salij OP*